L. W. kr. 57 302/87.

Aleg. [redacted]. 40

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z czynności tyczących się kraj. szkół rolniczych w Dublanach i folwarku Dublańskiego.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 19. Stycznia r. b. uchwalił Wysoki Sejm w załatwieniu sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego tyczącem się kraj. szkół roln. w Dublanach i folwarku Dublańskiego, co następuje:

„1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowych szkół rolniczych w Dublanach i folwarku Dublańskiego z dnia 18. Grudnia 1886 L 74.381."

„2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przemienił opróżnione budynki w Dublanach na mieszkania dla uczniów i odstępował im takowe za umiarkowaną cenę."

„3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w roku 1887 rozpoczął w Dublanach wyrabianie torfu prasowanego i otwiera mu na pokrycie kosztów urządzenia tej eksploatacyi kredyt do wysokości 6.490 zł. w. a. na tenże rok."

„4. Sejm uznając konieczność urządzenia gorzelni przy kursie gorzelniczym, poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wszedł w rokowania z c. k. Rządem w celu uzyskania subwencyi na kurs gorzelniany, oparty na urządzonej gospodarczej gorzelni w Dublanach, i na przyszłej sesyi sejmowej przedłożył projekta takiej gorzelni, pod warunkiem, jeżeli c. k. Rząd przyczyni się w połowie do wynikłych z tego powodu roczuych obciążeń budżetu krajowego."

„5. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na wydawnictwo rocznika szkół rolniczych kredyt do wysokości 300 zł. w. a. na r. 1887. Wnioskiem *ad* 4 załatwioną zostaje petycya Towarzystwa gorzelników polskich w Galicyi wniesiona 11. Grudnia 1886 pod l. 84."

Nadto uchwalił Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 11. Stycznia r. b. następującą rezolucyę:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by z uwagi na ciągły rozwój szkół Dublańskich tudzież nader znaczny wzrost kosztów na ich utrzymanie, starał się wyjednać u c. k. Rządu podwyższenie stałej dotacyi dla szkoły wyższej i szkoły parobków w Dublanach ze skarbu Państwa."

„Wreszcie polecił Wysoki Sejm uchwałą z dnia 21. Stycznia r. b., przeprowadzić konwersyę 5% pożyczek gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ciążących na dobrach Dublany przez zaciągnięcie $4\frac{1}{2}$% pożyczki na hipotekę tejże majętności."

I. Szkoły rolnicze.

1. W celu wykonania uchwały Wysokiego Sejmu *ad* 2) polecił Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 15. Lutego r. b. L. 5.086 architektowi p. Kazimierzowi Kułakowskiemu wypracować plan i kosztorys przekształcenia starego budynku szkoły wyższej, tudzież starego budynku mieszkalnego dyrektora na mieszkania dla uczniów szkoły wyższej. Spełniając polecenie to, przedłożył p. Kułakowski relacyą z dnia 12. Czerwca r. b. załączone plany i kosztorys (złożone w kancelarji sejmowej), według których urządzićby można w starym budynku szkolnym z pominięciem ubikacyi, w której mieściła się dotąd i nadal pozostać musi traktyernia, przez wstawienie kilku nowych ścian, 28 pomieszkań dla uczniów, a w starym budynku mieszkalnym dyrektora 10 takich pomieszkań, razem więc 38 pomieszkań mogących pomieścić do 46-ciu uczniów; zaś koszt adaptacyi rzeczonych budynków na mieszkania wyniósłby 3.500 zł. w. a., a po potrąceniu objętych kwotą powyższą wydatków na gruntowną naprawę tychże budynków, która jest nieodzowną bez względu na przyszłe ich przeznaczenie, 2.430 zł. w. a.

Zarazem jednak p. Kułakowski wyraził opinią, że wydanie tak znacznej kwoty na przeróbkę budynków znajdujących się w złym stanie nie byłoby odpowiedniem i wypracował drugi plan i kosztorys na przerobienie obydwóch budynków na pomieszczenie niż. szkoły rolniczej, tudzież na pomieszkania dla funkcyonaryuszów zakładu i dla uczniów szkoły wyższej. Z planu tego i kosztorysu, które Wydział krajowy również ma zaszczyt przedłożyć w załączeniu (złożone w kancelaryi sejmowej) okazuje się, że stary budynek szkolny mógłby pomieścić szkołę niższą (sypialnię dla 36-ciu uczniów, infirmerye i dwie sale wykładowe) a oprócz tego dostarczyć pomieszkań dla 1-go funkcyonaryusza żonatego, 5-ciu funkcyonaryuszów nieżonatych i 2-ch uczniów szkoły wyższej; zaś stary budynek mieszkalny dyrektora być użyty na pomieszkania dla 2-ch funkcyonaryuszów żonatych, i 2-ch uczniów szkoły wyższej. Adaptacya zaś kosztowałaby w tym wypadku 1600 zł. w. a. a po potrąceniu objętych kwotą powyższą wydatków na te same naprawy o jakich wyżej wspomniano tylko 530 zł. w. a.

W obec orzeczenia techniczego p. Kułakowskiego i braku kredytu na wykonanie adaptacyi na większe rozmiary, postanowił Wydział krajowy odroczyć ostateczne zarządzenie co do przerobienia obydwóch budynków i przedłożyć sprawę Wysokiemu Sejmowi do decyzyi. Ażeby zaś opróżnione budynki zużytkować już w roku bieżącym, a osobliwie przygotować tymczasowe pomieszczenie dla profesora p. Kazimierza Pańkowskiego, dla którego w roku poprzednim najęto na rok jeden pomieszkanie od prof. p. Rylskiego, zarządził Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 26. Lipca r. b. L. 30.384 na razie wykonanie pewnych robót konserwacyjnych, a z robót adaptacyjnych tylko najkonieczniejszych i to takich, które nie przesądzają decyzyi Wysokiego Sejmu.

Roboty powyższe wykonano w ciągu wakacyj, poczem umieszczono w starym budynku mieszkanie dyrektora p. Pańkowskiego, a w starym budynku szkoły wyższej całą szkołę niższą i dwóch nauczycieli nieżonatych tejże szkoły, adjunkta żonatego szkoły wyższej, tudzież pisarza, ogrodnika i stróża. Prócz tego pozostały jeszcze do rozporządzenia w budynku szkoły wyższej dwie ubikacye, a w budynku dyrektorskim jedna ubikacya, które Wydział krajowy polecił wynająć uczniom szkoły wyższej, z których jednak jedna pomimo niskiego czynszu (5 zł. miesięcznie), nie znalazła lokatora. Dalej umieszczono jednego asystenta w budynku szkolnym szkoły niższej, opróżnionym wskutek przeniesienia tej szkoły, a dwie ubikacye tego budynku wynajęto uczniom szkoły wyższej. Wreszcie zajęli pomieszkanie w nowym budynku szkolnym szkoły wyższej: adjunkt, docent fizyki i asystent, a nadto pomieszczono w tymże budynku tymczasowo drugiego asystenta tak, że obecnie z funkcyonaryuszów zakładu i sług, którzy mają prawo do wolnego pomieszkania, tylko kasyer posiadający dom własny w Dublanach i sługa szkolny nie mieszkają w budynkach zakładowych. Dodać należy, że zarządzenia, tyczące się pomieszczenia funkcyonaryuszów zakładu w opróżnionych budynkach starych, mogą każdej chwili być cofnięte.

Przystępując do rozbioru kwestyi, jak będzie najwłaściwiej zużytkować w przyszłości tylokrotnie wymieniane dwa budynki, Wydział krajowy przedewszystkiem oświadcza, że podziela w zupełności, tak co do motywów, jak co do konkluzyi, zdanie sejmowej komisyi gospodarstwa krajowego, która w sprawozdaniu swem z dnia 19 Stycznia r. b. L, S. 972 położyła wielki nacisk na potrzebę zaradzenia brakowi odpowiednich pomieszkań dla uczniów szkoły wyższej. Z drugiej strony jednak należy wziąć na uwagę, że nietylko ta część szkoły, niższej, która się mieściła poprzednio w suterenach budynku szkoły wyższej, miała pomieszczenie zupełnie nieodpowiednie, w skutek wilgoci, braku powietrza i ciasnoty, ale i dla reszty szkoły, zajmującej osobny budnek, wypadłoby w każdym razie przygotować w bliskiej przyszłości inne pomieszczenie, ponieważ część starsza rzeczonego budynku drewnianego, zawierająca sypialnie, jest już dzisiaj w wysokim stopniu przez grzyb uszkodzona i w obecnym stanie swym tylko na magazyn narzędzi rolniczych może być użyta. Niepośledniej wagi jest także wzgląd, na pomieszczenie szkoły niższej w dwóch oddzielnych budynkach niezmiernie utrudnia kontrolę nad uczniami i utrzymanie porządku domowego, co przy mniej sprężystych i gorliwych kierownikach może już by się było dało uczuć dotkliwie. Dalej nadmienia Wydział krajowy, że uczniowie szkoły wyższej, chcąc zapewnić sobie lepszy i tańszy wikt, powzięli zamiar prowadzenia kuchni na własny rachunek, a wskutek tego wnieśli do dyrekcyi prośbę, aby im odstąpiono odpowiedni lokal na kuchnię i jadalnię. Prośbę tę zdawało się właściwem uwzględnić, aby ułatwić uczniom szkoły wyższej utrzymanie się w Dublanach. Na kuchnię zaś i jadalnię dla uczniów nadawały się jedynie ubikacye w suterenach budynku szkoły wyższej, zajęte przez szkołę niższą, które też Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 15. Lutego r. b. L. 74.762/86 polecił tymczasowo odstąpić na cel powyższy. Nareszcie wypada także wziąć w rachubę, że najmowanie dla funkcyonaryuszów zakładu pomieszkań na wsi nietylko jest połączone z rozlicznemi niedogodnościami dla tychże funkcyonaryuszów, ale także naraża fundusz krajowy na znaczne wydatki, których czynsze pobierane od uczniów prawdopodobnie by nie zrównoważyły.

Z tych powodów jak niemniej ze względu na okoliczność, że wykazany wyżej nakład potrzebny do przerobienia starych budynków na mieszkanie dla uczniów jest w stosunku do stanu i wartości tychże budynków nieproporcyonalnie wysoki, Wydział krajowy, jakkolwiek do sprawy pomieszczenia uczniów szkoły wyższej wielką przywiązuje wagę i pragnie usilnie, aby sprawa ta jak najrychlej i najpomyślniej została załatwioną, nie może przemawiać za projektem przerobienia starych budynków na mieszkania dla rzeczonych uczniów. Natomiast byłoby zdaniem Wydziału krajowego właściwem, przeznaczyć budynki rzeczone stale na pomieszczenie szkoły niższej i funkcyonaryuszów zakładu, przyczemby w razie postawienia nowego budynku mieszkalnego dla jednego profesora szkoły wyższej w budynkach powyższych, tudzież w starym budynku szkoły niższej, pozostało miejsce na 8 pomieszkań dla uczniów.

Co się tyczy projektu postawienia nowego budynku mieszkalnego dla profesora szkoły wyższej, to Wydział krajowy wykazał już w przeszłorocznem swem sprawozdaniu, że braknie w Dublanach pomieszkania dla profesora Pańkowskiego, który do roku przeszłego mieszkał poza obrębem Dublan, zarazem zaś wyłuszczył, dla czego nie wypada umieszczać p. Pańkowskiego w starym budynku Szkoły wyższej. Na razie p. Pańkowski, jak już wyżej wspomniano, otrzymał wprawdzie pomieszkanie w starym budynku dyrektorskim, lecz Wysoki Sejm, uchwalając budowę nowego domu mieszkalnego dla dyrektora, uznał już na podstawie sprawozdań Wydziału krajowego i sejmowej komisyi gospodarstwa krajowego, że ów stary budynek za dom mieszkalny dla profesora służyć nadal nie powinien. Obok tego zasługuje na uwzględnienie, że dopóki p. Pańkowski mieszka w jednym z dotychczasowych budynków zakładowych, dopóty nie wszyscy inni funkcyonaryusze mogą znaleść w tychże budynkach odpowiednie umieszczenie, gdyż jednego asystenta pomieszczono w ubikacyi szkolnej nowego budynku szkolnego tylko z konieczności i tymczasowo, drugi asystent mieści się obecnie na poddaszu starego budynku szkoły niższej, a jednemu

z nauczycieli szkoły niższej, który obecnie ma pomieszkanie kawalerskie, wypadnie wyznaczyć pomieszkanie z kuchnią. Ażeby więc zaspokoić i tę potrzebę, wezwał Wydział krajowy architekta p. Bronisława Bonera do wypracowania planu i kosztorysu budowy domu mieszkalnego dla profesora, a obenie przedkłada w załączeniu elaborat p. Bonera (złożony w kancelaryi sejmowej) z nadmienieniem, że zamierza pokrycie kosztów budowy, obliczonych na 6.112 zł. 65 ct., rozłożyć na lata 1888 i 1889, aby uniknąć zbytniego obciążenia budżetu krajowego na rok przyszły.

Opierając się na wyjaśnieniach powyższych, Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wnioski swe w sprawie przerobienia starych budynków zakładowych, tudzież w sprawie budowy domu mieszkalnego dla profesora szkoły wyższej.

2. Do nowego budynku szkoły wyższej przeprowadzono po dokonaniu tymczasowych oględzin budynku już z początkiem roku bieżącego laboratoryum chemiczne, gabinet fizykalny i muzeum mechaniki rolniczej. W ciągu feryi wielkanocnych zaś zajęto dla szkoły wyższej resztę budynku. Ukończono także roboty dodatkowe przy tymże budynku, które miały być wykonane w r. 1887., a prócz tego urządzono plantacye około rzeczonego budynku, na co Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 17. Maja r. b. L. 24.642 udzielił kwotę 300 zł. w. a. ze swego funduszu dyspozycyjnego.

Przy budowie budynku mieszkalnego dla dyrektora okazała się potrzeba poniesienia nieprelimiuowanego wydatku w kwocie 114 zł. w. a. na położenie warstwy izolacyjnej z asfaltu. Budynek ten został również ukończony w roku bieżącym i dyrektorowi oddany do użytku.

Pozostaje jeszcze wykończyć kaplicę Dublańską, której wnętrze dotąd nie jest pomalowane i która nie posiada ani kazalnicy ani chórku dla organów.

3. Do szczegółowego planu nauk szkoły wyższej polecił Wydział krajowy na wniosek kolegium nauczycieli, poparty przez kuratoryę szkoły, rozporządzeniem z dnia 19. Kwietnia r. b. L. 13.821 wprowadzić następujące zmiany:

a) z wykładem zoologii ogólnej połączyć wykład anatomii porównawczej i na przedmioty te przeznaczyć po 4 godziny tygodniowo w sem. I. zamiast tyluż godzin w sem I. i II.;

b) systematyczny przegląd świata zwierzęcego skupić w sem. II. w skutek czego odpadły 2 godziny w sem. I. a przeznaczono dla rzeczonego przedmiotu po 4 godziny tygodniowo w sem. II.;

c) wykład fizyologii zwierząt domowych odłączyć od wykładu anatomii opisowej, pozostawiając dla anatomii po 2 godziny tygodniowo w sem. I, a przyłączyć do wykładu fizyologii szczegółowej czynności odżywczych i nauki żywienia zwierząt domowych, zarazem zaś skupić cały przedmiot w 4 godzinach tygodniowo w sem. II., zamiast 6 godzin w sem. II., III. i IV;

d) repetytoryum z matematyki usunąć z planu nauk, wskutek czego z 3 godzin przeznaczonych w sem. I. na toż repetytoryum i na zarys geometryi wykreślnej pozostała tylko 1 godzina.

Przez zmiany powyższe, na które kolegium nauczycieli naprowadziła nabyta praktyka, uzyskano tę korzyść, że zmniejszono przeciążającą uczniów liczbę wykładów bez uszczerbku dla gruntowności fachowego wykształcenia tychże uczniów.

4. W skład kuratoryi szkół Dublańskich wszedł w ciągu peryodu objętego niniejszem sprawozdaniem w miejsce p. Dawida Abrahamowicza, który zrezygnował z godności delegata c. k. gal Towarzystwa gospodarskiego, p. Tadeusz Langie. Nadto mianowany został według odezwy c. k, Prezydyum Namiestnictwa z dnia 20. Czerwca r. b. L. 5.855/pr. następcą c. k. Radcy dworu p. Kajetana Orleckiego jako delegata c. k. Rządu, który ustąpił był z kuratoryi w roku poprzednim, c. k. Radca Namiestnictwa p. Antoni Andahazy.

5. Ze spraw tyczących się grona nauczycieli i funkcyonaryuszów szkół Dublańskich zasługują na wzmiankę następujące:

a) Wysoki Sejm uchwalił na posiedzeniu z dnia 10. Stycznia r. b. w załatwieniu sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi pana Kazimierza Pańkowskiego, profesora kraj. wyż. szkoły roln. w Dublanach:

„Upoważnia się Wydział krajowy do udzielenia p. Kazimierzowi Pańkowskiemu, pro„fesorowi wyższej szkoły w Dublanach, bezprocentowej zaliczki w kwocie dwóch tysięcy pięcset „zł. w. a. (2.500 zł.), a to spłacalnej w trzech latach a w jedynastu kwartalnych ratach, z któ„rych pierwsza ma być uiszczoną w dniu 1. Kwietnia 1887. Zaliczka ta ma być daną na podsta„wie najzupełniejszego zabezpieczenia funduszu krajowego, i to w ten sposób, iżby w żadnym „razie fundusz krajowy na jakąkolwiek stratę z tytułu niniejszej zaliczki narażony nie był."

O uchwale powyższej zawiadomił Wydział krajowy p. Pańkowskiego rozporządzeniem z dnia 23. Stycznia r. b. L. 1.967, kiedy zaś pan Pańkowski udowodnił policą, że zabezpieczył życie swe na 5.000 zł. w. a., zaasygnował mu Wydział krajowy przyznaną zaliczkę rozporządzeniem z dnia 28. Stycznia r. b. L. 4.716.

b) Dekretem z dnia 28. Grudnia 1886. L. 72.594 zamianował Wydział krajowy na wniosek Dyrekcyi p. Kazimierza Rodkiewicza instruktorem kraj. szkoły parobków i dozorców gosp. w Dublanach z wynagrodzeniem rocznem w kwocie 540 zł. w. a.

c) Ż powodu choroby profesora p. Dra Juliusza Aua polecił Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 23. Stycznia r. b. L. 2.162 Dyrekcyi szkół Dublańskich, aby na czas choroby Dra Aua powołała p. Dra Tadeusza Rutowskiego do zastąpienia rzeczonego profesora w wykładach ekonomii społecznej i statystyki za wynagrodzeniem w kwocie 6 zł. w. a. za godzinę wykładu.

d) Dekretem z dnia 7. Lutego r. b. L. 5.080 nadał Wydział krajowy p. Dr. Emilowi Godlewskiemu profesorowi kraj. wyż. szkoły roln. w Dublanach w uznaniu gorliwej i skutecznej jego pracy roczny dodatek osobisty w kwocie 300 zł. w. a. wstawiony w budżet szkoły wyższej na r.1887.

e) Dekretem z dnia 22. Lutego r. b. L. 9.503 zamianował Wydział krajowy p. Jana Blautha, inżyniera Biura melioracyjnego, docentem melioracyi przy szkole wyższej w miejsce pana Seweryna Karpuszki.

f) Rozporządzeniem z dnia 15. Marca r. b. L. 13.134 udzielił Wydział krajowy profesorowi p. Dr. Juliuszowi Auowi urlop na wyjazd za granicę w celu odbycia kuracyi na czas do 20. Maja r. b., który to urlop przedłużył następnie do końca roku szkolnego.

g) Dekretem z dnia 25. Marca r. b. L. 14.959 nadał Wydział krajowy zgodnie z uchwałą kuratoryi szkół Dublańskich posadę adjunkta p. Dr. Stefanowi Jentysowi. Adjunktowi temu udzielił następnie Wydział krajowy na wniosek Dyrekcyi szkół Dublańskich rozporządzeniami z dnia 8. Kwietnia r. b. L. 17.775, i z dnia 29. Kwietnia r. b. L. 21.968 zasiłek na podróż naukową w kwocie 400 zł. w. a., z których połowę z funduszu przeznaczonego na kształcenie się na nauczycieli średnich szkół rolniczych, a połowę z funduszu dyspozycyjnego.

h) Rozporządzeniem z dnia 10. Maja r. b. L. 23.825, i z dnia 28. Października r. b. L. 52.465 udzielił Wydział krajowy na wniosek Dyrekcyi p. Dr. Mieczysławowi Kowalewskiemu, asystentowi przy katedrze zoologii, wynagrodzenie w kwocie 360 zł. w. a. za wykłady systematycznego przeglądu świata zwierzęcego w r. szk. 1886/7.

i) Rozporządzeniem z dnia 29. Lipca r. b. L. 38.705 udzielił Wydział krajowy z funduszu dyspozycyjnego następującym funkcyonaryuszom szkoły wyższej, powołanym do jury wystawy krakowskiej, zasiłki na podróż do Krakowa:

Dyrektorowi p. Lubomęskiemu w kwocie 30 zł., profesorowi Pańkowskiemu w kwocie 40 zł.w. a., Dr. Wawnikiewiczowi w kwocie 35 zł. w. a., Kahanemu w kwocie 25 zł. w. a. tudzież asystentowi Sikorskiemu w kwocie 20 zł. w. a.

k) Z końcem roku szkolnego 1886/7 zrezygnował z posady swej ks. Walenty Grosty, kapelan i katecheta szkół Dublańskich, a ustąpił z posady asystenta przy katedrze botaniki pan Józef Krupa.

Posady te dotąd nie zostały obsadzone.

l) Rozporządzeniem z dnia 3. Czerwca r. b. L. 24.819 upoważnił Wydział krajowy dyrektora p. Władysława Lubomęskiego na jego prośbę do postawienia własnym kosztem przystawki przy nowym domu dyrektorskim, przeznaczonej na pomieszczenie uczniów.

m) Kasyer zakładu Dublańskiego p. Maryan Krasuski zgłosił się do Wydziału krajowego z prośbą, aby mu dozwolono postawić na gruncie szkolnym dom, mieszczący w sobie mieszkanie dla petenta i pewną ilość pomieszkań dla uczniów szkoły wyższej. Korzystając z tej sposobności przysporzenia dla uczniów odpowiednich pomieszkań, Wydział krajowy uwzględnił prośbę p. Krasuskiego, a rozporządzeniami z dnia 19. Kwietnia r. b. L. 19.332 i z dnia 29. Lipca r. b. L. 39.106 ustanowił warunki umowy o postawienie domu na gruncie szkolnym.

6. W myśl przywiedzionej wyżej rezolucyi Wysokiego Sejmu, wystosował Wydział krajowy w sprawie podwyższenia dotacyi ze skarbu Państwa na utrzymanie kraj. szkół. rolniczych w Dublanach do c. k. Ministerstwa rolnictwa podanie, którego odpis miał zaszczyt dołączyć do sprawozdania swego o kraj. śred. szkole rolniczej w Czernichowie z dnia 15. Listopada r. b. L. 55.509.

II. Folwark.

1. Na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu ad 3., polecił Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 15. Lutego r. b. L. 5.086 Administracyi folwarku w Dublanach, ażeby poczyniła niezwłocznie wszelkie przygotowania do rozpoczęcia eksploatacyi torfu prasowanego z wiosną r. b., zarazem zaś zaasygnował na cel powyższy odpowiednią zaliczkę. Polecenie to wykonała Administracya z należytym pospiechem, poczem przystąpiła do wyrobu torfu, skoro tylko pora roku na to pozwoliła. Przebieg zaś i wynik tegorocznych robót eksploatacyjnych przedstawiła Administracya w załączonem sprawozdaniu z dnia 22. Listopada r. b.

Aleg. 1. 2. W przedmiocie projektu postawienia gorzelni w Dublanach, Wydział krajowy powołując się na sprawozdania swe z dnia 13. Grudnia 1885. L. 62.349 i z dnia 18. Grudnia 1886. L. 74.381 pozwala sobie przypomnieć, że według planów i kosztorysów wypracowanych z polecenia Wydziału krajowego koszta postawienia w Dublanach gorzelni na 20 hl. zacieru wyniosą 24.700 zł. w. a.

Aleg. 2. Na powyższej cyfrze kosztów oparł Wydział krajowy załączone zestawienie dziennych wydatków i dochodów projektowanej gorzelni, obejmujące także wydatki na umorzenie wartości budynku i urządzenia, tudzież na oprocentowanie kapitału nakładowego, które to zestawienie wykazuje, że przy pięciomiesięcznym ruchu i użyciu drzewa jako materyału opałowego wydatki przewyższą dochody dziennie o 28 zł. 09 ct. w. a. tak, że roczna strata na gorzelni wyniesie 4.213 zł. 50 ct. w. a.

Rozumie się jednak, że obliczenie powyższe utraciłoby w części swą podstawę, jeżeliby przyszła do skutku taka zmiana w opodatkowaniu spirytusu, któraby wpłynęła na wysokość podatku lub pociągnęła za sobą konieczność urządzenia gorzelni w sposób odmienny od projektowanego.

Ułożywszy następnie przy udziale kierownika dotyczącego kursu gorzelniczego p. Dr. Romana Wawnikiewicza załączone projekta:

Aleg. 3. *a*) statutu org. szkoły gorzelniczej w Dublauach, dalej opartego na statucie,

Aleg. 4. *b*) rozkładu wykładów i ćwiczeń na tygodnie, tudzież

Aleg. 5. c) preliminarza wydatków i dochodów tejże szkoły, w którym uwzględniono podaną wyżej stratę na gorzelni;

przesłał Wydział krajowy w myśl uchwały Wysokiego Sejmu *ad* 4 wszystkie wspomniane elaborata wraz z tą uchwałą c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą, aby przedłożyło sprawę c. k Ministerstwu rolnictwa i wyjednało, ażeby c. k. Ministerstwo w miejsce dotychczasowej dotacyi na kurs gorzelniczy przyznało na utrzymanie projektowanej szkoły gorzelniczej roczną dotacyę ze skarbu Państwa w kwocie 3.800 zł. w. a., wyrównującej połowie obliczonego niedoboru. Jakkolwiek zaś dezyzya c. k. Rządu w sprawie powyższej nie jest jeszcze wiadomą, to Wydział krajowy licząc na uwzględnienie wniosku swego przez c. k. Ministerstwo rolnictwa i pragnąc przyspieszyć załatwienie sprawy, ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi odpowiednie wnioski przy niniejszem sprawozdaniu.

3. W celu wykonania polecenia Wysokiego Sejmu tyczącego się konwersyi pożyczek ciążących na majętności Dublańskiej, zawiązał Wydział krajowy pismem z dnia 25. Marca r. b. L. 14.797 z Bankiem krajowym rokowania o zaciągnięcie na rzeczoną majętność 4½% pożyczki hipotecznej. Załatwienie sprawy doznało jednak pewnej zwłoki z powodu, że Bank krajowy zażądał, aby c. k. galic. Towarzystwo gospod. zezwoliło na zaciągnięcie pożyczki, w skutek czego Wydział krajowy dla uzyskania takowego zezwolenia udał się pismem z dnia 8. Października r. b. L. 49,300 do Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Aleg. 6. W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 11. Stycznia 1886 dołącza Wydział krajowy sprawozdanie Dyrekcyi krajowej szkoły parobków i dozorców gosp. w Dublanach z roku szkolnego 1886/7, przyczem nadmienia, że rocznik mający podać historyę rozwoju szkół Dublańskich od czasu ich założenia, znajduje się w druku i będzie przedłożony osobno.

Na podstawie wywodu powyższego, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu w ubikacyach starego budynku szkolnego, opróżnionych w skutek przeniesienia szkoły wyższej do nowego budynku, przedewszystkiem pomieścić niższą szkołę rolniczą, a resztę tych ubikacyj, niemniej stary budynek dyrektorski i stary budynek szkoły niższej przerobić na mieszkania dla funkcyonaryuszów zakładu i dla uczniów szkoły wyższej, i otwiera Wydziałowi krajowemu na cel powyższy kredyt do wysokości 530 złr. w. a. na rok 1888.

2, Sejm zgadza się na budowę domu mieszkalnego dla profesora szkoły wyższej w Dublanach kosztem nie przekraczającym kwoty 6.100 zł. w. a. i otwiera Wydziałowi krajowemu na cel powyższy kredyt do wysokości 3.000. zł. w. a. na r. 1888.

3. Sejm zgadza się na budowę gorzelni w Dublanach kosztem nie przekraczającym kwoty 24.700 zł. w. a. i na odpowiednią reorganizacyę Dublańskiego kursu gorzelniczego pod warunkiem, że c. k. Rząd przyzna na utrzymanie kursu zreorganizowanego roczną dotacyę ze skarbu Państwa w kwocie 3.800. zł. w. a.

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia na majętność Dublańską pożyczki hipotecznej w kwocie 25.000 zł. w. a. spłacalnej przez amortyzacyę i do użycia funduszu z tej pożyczki uzyskanego na budowę i urządzenie gorzelni w Dublanach.

We Lwowie dnia 22. Listopada 1887.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy
Tarnowski w. r.

Sprawozdawca
Wereszczyński
Członek Wydziału krajowego.

Alegat I. do L. 57.302/87.

Sprawozdanie

z przedsiębiorstwa wyrobu torfu maszynowego na opał w Dublanach za rok 1887.

Po odebraniu zawiadomienia Wys. Wydziału krajowego o styczniowej uchwale Wysokiego Sejmu odnoszącej się do sprawy fabrykacyi torfu na opał, przystąpiła administracya folwarku z największym pospiechem do zakupna potrzebnych maszyn i rekwizytów, a przeniosłszy małą (300m³ objętości) starą szopę, stojącą na środku torfowisk, do miejsca przeznaczonego na wyrób torfu maszynowego, rozpoczęła budowę nowej szopy pod gątem, która obecnie służy nietylko na skład około 1000m³ torfu suchego, ale oprócz miejsca na zajazdy i skład rekwizytów fabrycznych, obejmuje w obu przyczołkach po jednem mieszkaniu (każde składające się z sionki, kuchni i 1. pokoju.) Jedno z tych mieszkań służy maszyniście, drugie zaś dla kierownika robót meljoracyjnych na łąkach i rolach folwarcznych, który równocześnie do dozoru robót przy wyrobie torfu przeznaczonym został.

Długość budynku tego mierzy 40 metrów, szerokości 10 m. przy wysokości 3·4m zrębu. Budowa wykonana we własnym zarządzie spoczywa na dębowych słupach w dębowych krzyżowych podwalinach, złożonych w części na dębowych podkładach a w części na podmurowaniu i podsypana z powodu niskości terenu 35 ctm. warstwą ubitego gruntu piasczystego.

Dołączony wykaz kosztów całego nakładu na budynki, maszyny i rekwizyta przekonywa, że administracya usiłowała zastosować wydatki ile możności do ram przyzwolonego budżetu, pomimo, że już po pierwszym tygodniu roboty okazał się potrzebnym nieprzewidziany w preliminarzu wydatek okrągło 300 zł. wynoszący, na zbudowanie przystani dla łodzi dowożących torf surowy do maszyny, bo ściany torfowe ani fali wody, ani tem bardziej uderzeń obciążonych łodzi nie wytrzymywały.

Już z dniem 19. Kwietnia przybyło do Dublan 52 stałych robotników z tarnowskiego, umówionych na cały okres letni, i wkrótce po wykończeniu kanału dla dowozu torfu od torfiarek do maszyny, rozpoczął się wyrób torfu na razie z pomocą ludzi płaconych dniowo.

Dalsze losy fabrykacyi nie były pomyślne, gdy bowiem po tygodniowym ruchu zapełniły się bliżej maszyny położone place torfem wyrobionym w ciągu ostatniego tygodnia Kwietnia, nastała aż nadto dla wszystkich ziemian pamiętna słota, która od dnia 3. Maja trwała z małemi przerwami do dnia 25. Czerwca. W ciągłem oczekiwaniu przewidywanej z dnia na dzień zmiany powietrza, korzystano z każdej pogodnej godziny, pamiętając że kampania torfowa trwać może najdalej do końca Sierpnia, a zatem w ciągu całego normalnego okresu lata okrągło przez 100 dni.

Tymczasem zaległ wyrób w całości 10-cio do 11-sto dniowy, gdy się godziny wolne od zimnej słoty lub ulew w miesiącu Maju i Czerwcu czynną pracą zajęte policzy, wszystkie bliższe place na około maszyny, a wyrobiony materyał przy ustawicznej prawie zimnej niepogodzie przewracany po 10 razy z jednej strony na drugą, nietylko marniał ale i schnąć nie mógł, szybko przerastając trawą lub będąc podtapianym wodą w niższych częściach łąki zbierającą się.

Gdy nastała wreszcie pora pogodna, była dalsza robota na razie niemożliwą, dopokąd się powoli nie opróżniły place. Trudno było zostawiać na miejscu deszczami ze wszystkich stron wypłukiwany torf, którego kilkutygodniowe przewracanie i przekładanie bajecznie dużo kosztowało, bo nieubity jeszcze zmianą warstw teren zarósł tak bujnie trawą, że uprzątnąć go koniecznie wypadało choćby ze względu na umożliwienie wykoszenia i osuszenia łąki pod dalszy wyrób. Mozolnem więc i znowu nad miarę kosztownem musiało być znoszenie niedosuszonego torfu i ostrożne składanie takowego w niewielkie przewiewne stertki na podkładach z tarcic, które w dodatku wymagały jeszcze potem przekładania.

Gdy wreszcie z niemałym wysiłkiem usunięto już w Lipcu te niezwykle ciężkie przeszkody zabrakło ludzi do dalszego ciągłego ruchu fabryki. Część sprowadzonych robotników zdołano podstępnie odmówić przyrzeczeniami większej płacy przy budującej się naówczas o $^1/_2$ mili odległej linii kolei Lwów-Bełzec, miejscowych za żadną cenę nająć do roboty nie można było, wstrzymane bowiem aż do tej pory plewienia i obróbka kartofli, zeszły się tym roku z sianokosami.

Nie pozostawało tedy nic innego, jak niewystarczających do ruchu maszyn robotników, albo użyć jako drogiego najmu (chłop 65 ct. dziewka lub podrostek 50 ct.) do zwykłych także spóźnionych zajęć na polu folwarcznem, albo też w ten sposób do wyrobu torfu: że pół dnia kopano torfiarkami i dowożono torf do maszyny, a w drugiej połowie dnia przerabiano takowy.

Ustawiczne przechodzenie znacznej liczby robotników od jednej czynności do drugiej mimo całej ścisłości dozoru, nie mogło się obejść bez znacznej straty czasu a więc i nieproduktywnego kosztu.

Wreszcie i żniwa tak w tym roku dla tutejszej okolicy pamiętne, z powodu niezwykle nagłego dościgania wszystkich plonów razem, dalszą były klęską dla nowej fabrykacyi, bo przez całe 3 tygodnie stałej prawie pogody, mimo surowych środków, brakło zwykłych dłużnych dni najmu i znowu musiano się posługiwać robotnikiem fabrycznym na obszarze pól folwarcznych.

Takie stosunki trwały prawie do połowy Sierpnia, ale nie były niestety ostatnią jeszcze klęską dla przedsiębiorstwa. Po kilkudniowej przerwie bardzo niepogodnej w połowie Sierpnia, rozpoczęto w drugiej połowie tego miesiąca przy stałej również pogodzie dalszy wyrób torfu zwykle znowu tylko $^1/_2$ dniowy (dla niewystarczającej liczby robotników stałych) i w dniu 3. Września takowy zaprzestano, polegając na tem pewnem doświadczeniu, że później wyrobiony niedosycha już łatwo. Tymczasem od połowy Września rozpoczął się wiadomy nowy sezon stałej słoty na wzór wiosennej, która przeplatana śniegiem i przymrozkami, skończyła się dopiero w pierwszych dniach Listopada. Ponowne roboty około suszenia i przekładania nie mało znowu kosztowały, a przecież niedosuszony materyał zdołano zaledwo w ostatnich dniach pogodnych zabezpieczyć

w stertach od zamarznięcia i zasypania śniegiem na placach, mimo, że od chwili zakończenia wyrobu upłynęło prawie 10 tygodni.

Okoliczności powyższe tłumaczą zarazem, dlaczego administracya nie będąc pewną losu tej ostatniej w każdym razie przynajmniej 1200 metr. cetnarów wynoszącej partyi wyrobionego torfu, nie odważyła się pierwej złożyć Wysokiemu Wydziałowi krajowemu sprawozdania z tegorocznej swej czynności odnoszącej się do wyrobu materyału opałowego.

Z zestawionego w powyższem jak najwierniej obrazu tegorocznej kampanii, wypływają następujące wnioski:

1. Rok bieżący, jako pierwszy sezon kampanii torfowej, zaliczyć należy do nader wyjątkowych ze względu na stan powietrza a więc i najniefortunniejszych, gdyż:

a) miano z ludźmi absolutnie niewłożonymi do roboty do walczenia,

b) musiano ich pomimo tego wysokiemi cenami i różnemi ustępstwami utrzymywać w czynności, wyczekując z dnia na dzień lepszej doby,

c) przynajmniej piąta część wyrobionego materyału zmarniała z powodu blisko 4-miesięcznej (od Maja do Listopada licząc:) słoty i zimna.

2. Niewyrównane, nieubite i niewysuszone należycie place, brak dróg pomostowych dla wózków odwożących torf od maszyny, a ustawiczne rozgrzęzanie kolei dojazdowych do maszyny, były przeszkodami nieprzewidzianemi i nadzwyczajnemi.

3. Brak lekkich małych szop w różnych częściach placów znacznie powiększał koszt składania w sterty, lub znoszenia torfu pod szopy stosunkowo zbyt odległe, zwłaszcza że zależeć musi na jak najrychlejszem uprzątaniu torfu z placów w warstwy cienkie dla dosychania materyału pod dachem.

4. Wreszcie, co najgorsze, może rezultata spowodowało: niedostateczna na czas przyjaźniejszy robocie liczba robotników stałych demoralizowanych na razie tak wyjątkową porą wiosenną, stała się przyczyną, że policzony rzetelnie jak należy czas czynnej pracy w ciągu całego lata, uwzględniając tylko godziny roboty w różnych dniach i porach, wynosił zaledwo $^1/_3$ część z przyjętych i obliczanych powszechnie 100 dni pracy dla tej fabrykacyi. Skutkiem tego

5. Praca maszynisty, palacza, koszt dozoru itd. nie licząc już wcale prowizyi od nakładów i kosztu amortyzacyi maszyn, musiały wypaść na każdy dzień pracy 3 razy drożej jak w warunkach normalnych.

Pomimo tylu najniekorzystniejszych warunków osiągnięto następujące godne uwzględnienia dodatnie rezultata:

1. Przekonano mężczyzn zajętych kopaniem i dowożeniem torfu na czółnach do maszyny, że przy wynagrodzeniu 10 centów od metra sześć. surowego torfu zarobić mogą podwójną cenę dnia roboczego liczonego po 65 centów (NB. ten sam 1^{m^3} w pierwszych tygodniach roboty dniowej kosztował przeszło 22 ct.)

2. Obznajomiono już robotników z rozmaitych dalszych okolic, niewyłączając najniechętniejszych miejscowych, z należytem wykonywaniem obsługi różnych zajęć połączonych z fabrykacyą.

3. Pozyskano także za wynagrodzeniem miesięcznem dość znaczną jak na początek liczbę robotników (miesięcznych) wędrownych z różnych stron kraju, którzy zadowoleni z płacy (8 do 10 zł.) i wiktu, z wdzięcznością opuścili Dublany ku jesieni, przejęci najlepszemi chęciami powrotu z wiosną w większym zastępie.

4. Co bardzo ważne — pozyskano również po paru miesięcznych zabiegach liczny zastęp robotników miejscowych w dzieciach od 8 do 12 lat wieku, które za trzecią lub czwartą część ceny najmu dorosłego człowieka, bo od $1^1/_2$ do 2 ctn. za godzinę roboty, wykonywują roboty: przewracania, przekładania i znoszenia suchego torfu, co na razie cały koszt fabrykacyi prawie o $^2/_5$ droższym czyniło.

5. Nakoniec zdobyto własne doświadczenie we wszystkich kierunkach i poznano jeszcze niektóre słabe strony dotychczasowego urządzenia, w myśl czego miała administracya zaszczyt

przedstawić Wysokiemu Wydziałowi krajowemu w projekcie do preliminarza na rok następny konieczne uzupełnienie stosunkowo bardzo nieznacznym a co ważniejsza bardzo wdzięcznie opłacającym się nakładem dodatkowym.

Jakkolwiek bardzo niekorzystnemi były stosunki towarzyszące tegorocznej fabrykacyi torfu i jakkolwiek ze względu na niedosuszenie ostatniej partyi wyrobionego nie da się ilość rozstawionego po za szopami w różnej wielkości stertach całkiem ściśle oznaczyć, zdołano przecież sprzątnąć zdatnego na opał torfu około 6.500 cetnarów metrycznych.

Administracya sądzi, że rezultat ten w obec niedostateczności urządzeń, braku i nieudolności początkujących robotników, a co najważniejsza nader nieprzyjaźnego lata, jako zadowalniający uważać trzeba. Wydano bowiem gotówką na sam wyrób, licząc także płacę maszynisty i częściowy najem pomieszkania dla niego — a nadto znaczny % wydatków nadzwyczajnych 3.309 zł. 54 ctn. Przypuszczając, że koszta dowozu torfu do gmachu szkolnego przeważnie, z nakładaniem, ważeniem podniosą tę cyfrę do 3.500 zł. w. a. wypadałoby dla ściągnięcia tego wydatku w całości sprzedawać 100 kilogr. torfu po 54 ctn.

Na oprocentowanie kapitału i amortyzacyę budynków i maszyn nie pozostanie wprawdzie w ten sposób nic, ale — ponieważ zużycie było w tym roku z powodu niezwykle krótkiego trwania kampanii bardzo nieznaczne, na reperacyę maszyn nie wydawano nic — a doświadczenia nabyte przez robotników, dozorcę i administracyę także coś warte — koszt ów na razie może zostać nieuwzględnionym; zwłaszcza, że tak młodzież szkoły niższej odbywająca z kolei dwutygodniową służbę przy maszynach i dozorze fabryczną pracą zajętych robotników jakoteż i studenci szkoły wyższej niewątpliwie wiele intellektualnie zyskali.

Administracya jednak w zapatrywaniu się swojem na dalszy ogólniejszy interes fabrykacyi torfu opałowego idzie jeszcze dalej — sądzi bowiem, że odbiorcy torfu nie powinni być zniechęcani do używania takowego na opał, cenami, które na przyszłość muszą wypaść niższemi i dlatego postanowiła tak dla miejscowych jak i zamiejscowych odbiorców jednaką cenę 50 centów za 1 ctn. metr. suchego materyału opałowego.

Podług tego wypadłoby w stosunku do zrobionego w tym roku na wyrób zapasu, 6.500 ctn. metr. wydatku w gotówce, strata po 4 centy na cetnarze licząc, 260 zł., a nadto i koszt dostawy do rąk konsumentów.

Ofiara ta nic nie znacząca wydaje się administracyi w obec tego, że w roku i stosunkach normalnych, jakich już w najbliższym sezonie spodziewać się należy, wyrobi się co najmniej 18 do 20 tysięcy cetnarów metr. suchego torfu kosztem wydatku w całości o $^1/_3$ część wyższego. A jeżeli wyrobiony torf nie straci przez wyługowanie deszczami 10 do 12% wagi swej, jak to miało miejsce w tym roku w skutek 2 miesięcznej ustawicznej słoty z wiosną i takiejże w jesieni — będzie miał nietylko wartość opałową jeszcze większą jak dzisiaj, ale także ułatwi obejście się z nim począwszy od manipulacyi suszenia i składania, a kończąc na ładowaniu do przewozu i samym transporcie, który do Lwowa odbywać się będzie na podstawie także zrobionego doświadczenia w sposób praktyczniejszy jak dotychczas.

Na sprzedaż zamiejscową nie wiele w tym roku pozostanie, opala się bowiem torfme od Września począwszy nietylko ogół funkcyonaryuszów szkoły i wszystkie gmachy szkolne, ale także wielu włościan chętnie płacący nawet z placów wprost wyważany torf po 50 centów za metryczny cetnar.

Do cegielni w Snopkowie sprzedała administracya 130 metr. cetn. po tej samej cenie, bo jej zależało na tem, by doświadczenie z nowym materyałem w cegielni, które równocześnie odbywało się w Dublanach, skontrolowano i gdzieindziej. Pomimo, że ceny drzewa w cegielni snopkowskiej są ni mniej ni więcej jak o 20% niższemi od cen lwowskich lub dublańskich — gorąco domagał się zarząd cegielni w Snopkowie dalszej dostawy torfu u podpisanej administracyi i tylko wzgląd na szczupłość zapasów tegorocznych obok niedogodnej dla dostawy chwili, niepozwolił zadość uczynić żądaniu z tamtej strony, które bądź co bądź potwierdza korzystne rezul-

tata osiągnięto w cegielni tutejszej. — Te ostatnie są na wszelki wypadek pouczające, a razem zachęcające:

Użyto mianowicie w Dublanach do wypalenia pieca obejmującego 25.500 sztuk cegły i 31.700 szt. rurek drenowych — 253 cetn. metr. torfu, w znacznej części okruchów i spodów niedosuszonych, obok 30^{m^3} drzewa sosnowego i 5^{m^3} brzozowego. — Przy ciągłem paleniu suchem drzewem brzozowem w latach ubiegłych potrzeba było do wypalenia 1000 szt. cegły zwycz. 3^{m^3} brzeziny po 2 zł. 50 ct. na 1000 sztuk rurek zaś 2^{m^3} takiego materyału opałowego.

Wypalenie tegorocznego pieca drzewem byłoby zatem kosztowało:

(25·4 × 3 × 2 zł. 50 ct.) + 31·7 × 2 × 2 zł. 50 ct. t. j.

razem . . . . 358 zł. w. a.

kosztowało zaś faktycznie:

253 ct. metr. torfu po 50 ct.	126 zł. 50 ct.	
30^{m^3} sośniny po 2 zł. 10 „	63 „ — „	
5^{m^3} brzeziny „ 2 „ 50 „	12 „ 50 „	202 zł.
Różnica . . .		156 zł. w. a.

wykazuje czysty zysk na jednym piecu wynikający z użycia torfu, pomimo że palowiska bez rusztów należytego wyzyskania opału torfowego nie dopuszczały. Rezultat będącego obecnie w ogniu drugiego pieca, będzie niewątpliwie jeszcze korzystniejszym.

Podobne doświadczenie na korzyść torfu zrobiono w czasie początkowego opalania lokomobili drzewem, które kosztowało przy całodziennym ruchu maszyn 6 zł., a tylko 3 zł. 80 ct. do 4 zł., pomimo użycia najlichszych okruchów torfowych wprost z placów.

Wymowniejszemi jednak są doświadczenia, które poczynili w ostatnim czasie konsumenci torfu dublańskiego we Lwowie. Administracya poruczyła pośrednictwo w sprzedaży torfu opałowego dostawianego małemi partyami fornalkami fol areznemi do Lwowa, p. Janowi Ważnemu, któremu zastrzeżono, by większej ceny jak 60 centów za metr. cetnar nie żądał od odbiorców całych ładunków wozowych t. j. od 10 do 15 metr. cetnarów. P. Ważny sprzedaje jednak mniejsze partye ze swego magazynu po 70 centów za 100 kilogr. i napływ odbiorców jest tak znaczny, że administracya żądań codziennych p. Ważnego, a tem bardziej zgłaszających się wprost do Dublan odbiorców ani w $^1/_{10}$ zaspokoić nie może.

Jeżeli zatem oblicza administracya torf na opał budynków szkolnych w Dublanach dostarczany przy niezwykle wysokich tegorocznych kosztach produkcyi po 50 centów za 100 kilogr. i ztąd wypływa niedobór około 250 do 300 zł. na całej ilości wyrobionego materyału — to i tak uzyska fundusz krajowy na oszczędzonym wydatku na opał 2 pieców w cegielni tę kwotę z górą, a w obec przewidywanego zużycia do 3.000 ctm. torfu na opał szkół w stosunku do cen jakie chętnie płacą we Lwowie za wartość torfu w porównaniu z drzewem, kwotę prawie podwójną jako zysk rzeczywisty na tegorocznem nieprawidłowem przedsiębiorstwie.

Nadmienić wypada, że zapasy drzewa tak znacznie zmniejszają się w okolicznych lasach, że Dyrekcya tutejsza, która od 2 przeszło miesięcy domaga się u dawniejszych dostawców drzewa małej partyi tego opału na częściowe potrzeby niektórych ubikacyj, oczekuje do dziś dnia bezskutecznie spełnienia swoich skromnych zamiarów.

W obec pewności zatem, że ceny drzewa opałowego dla Dublan i Lwowa z każdym rokiem wzrastać będą (a wynoszą dziś z połupaniem 95 ct. za 100 kilogr.) koszta zaś produkcyi torfu z całą pewnością o znaczny procent w stosunku do nadzwyczajnych tegorocznych zmniejszyć się muszą, podpisana administracya nieprzesądzając zdania Wysokiego Wydziału krajowego o całej sprawie, ma zaszczyt prosić przy sposobności niniejszego sprawozdania o poparcie u Wysokiego Sejmu przedłożonego w swoim czasie preliminarza budżetu, dotyczącego fabrykacyi torfu maszynowego w r. 1888 w korzystniejszych niewątpliwie warunkach.

Dublany dnia 21. Listopada 1887.

Za administracyą folwarku
prof. K. Pańkowski.

Alegat 2 do sprawozdania Wydziału kraj. do LW. kr. 57.302/87.

Zestawienie

wydatków i dochodów dziennych 20 hektolitrowej gorzelni w Dublanach przy pięciomiesięcznym ruchu.

L.	Poszczególnienie	zł.	ct.
	Wydatki.		
1.	Opłata za 20 hektol. po 71½ ct. po potrąceniu opustu 20%.	11	44
2.	2500 klg. ziemniaków po 1.50 ct. za 100 kl. . . .	37	50
3.	100 klg. jęczmienia	6	50
4.	25 klg. owsa po 6.40 ct. za 100 klg.	1	60
5.	5 m. kub. drzewa opałowego po 2.50 ct.	12	50
6.	1 gorzelnik (płaca 840 zł. a. w.)	5	60
7.	1 maszynista (płaca 300 zł. a. w.	2	—
8.	7 robotników po 50 ct.	3	50
9.	Drożdże, smarowidło i oświetlenie	1	50
10.	Ubezpieczenie od pożaru	—	81
11.	Naprawa budynku i umorzenie jego wartości (2% od wartości w kwocie 12.700 ct. = 254 zł. a. w.) . .	1	69
12.	Naprawa i umorzenie wewnętrznego urządzenia (7% od wartości w kwocie 12.000 zł. = 840 złr. a. w.) . .	5	60
13.	Oprocentowanie kapitału nakładowego (5% od 24.700 zł. a. w. = 12.35 zł. a. w.)	8	23
	Razem wydatki	98	47
	Dochody.		
1.	Spirytus *a)* z 2500 klg. ziemniaków zawierających 16% skrobi (licząc po 50 litrostopni z 1 klg. skrobi) 20.000 litrostopni *b)* ze 100 klg. jęczmienia (4% po 60% skrobi 3.000 „ *c)* z 25 klg. owsa (1%) po 50% skrobi 625 „ razem 23.625 litrostopni po 27 zł. a. w. za 10.000 litrostopni (w sprzedaży detailicznej)	63	78
2.	Wywaru 60 hektol. (licząc po 3 hektol. na hektol. kadzi fermentacyjnej) po 11 ct.	6	60
	Razem dochody	70	38
	W porównaniu z wydatkami	98	47
	Okazuje się niedobór	28	09

Lwów dnia 21. Listopada 1887.

Statut organizacyjny
szkoły gorzelniczej w Dublanach.

I. Postanowienia ogólne.

§, 1. **Cel szkoły.**

Celem szkoły gorzelniczej jest:
teoretyczne i praktyczne przygotowanie tych, którzy gorzelnictwu poświęcać się zamierzają.

§. 2. **Środki do dopięcia celu.**

Cel powyżej wskazany ma być osiągniętym:

a) przez wykłady tych nauk, których znajomość niezbędną jest dla praktycznego gorzelnika;

b) przez odpowiednie repetycye, demonstracye, ćwiczenia w laboratoryach i praktykę w gorzelni miejscowej, oraz wycieczki do znaczniejszych gorzelń.

§. 3. **Język wykładowy.**

Językiem wykładowym jest język polski.

§. 4. **Trwanie nauk.**

Kurs trwa 6 miesięcy; rozpoczyna się 1-go Października każdego roku, a kończy się z dniem 31. Marca.

II. Plan nauk.

§. 5.

A) Nauka teoretyczna zastosowana ściśle do potrzeb gorzelnika praktycznego, obejmuje następujące przedmioty:

1. Elementarne wiadomości z matematyki,
2. rysunki maszyn, przyrządów i planów
3. zarys fizyki experymentalnej,
4. zarys chemii,
5. szczegółowy wykład gorzelnictwa objaśniany demonstracyami praktycznemi, mieszczący w sobie:

a) ogólne zasady technologii gorzelniczej,

b) naukę o przyrządach używanych w gorzelni,

c) szczegóły praktyki gorzelniczej,
d) naukę o budowie i urządzaniu gorzelni.

6. naukę o maszynach silniowych, obchodzeniu się z kotłem parowym i maszyną parową. (Jednocześnie jako przygotowanie do egzaminu rządowego na kotłowych i maszynistów,)

7. wiadomości o opodatkowaniu gorzelń,
8. zarys administracyi i rachunkowości gorzelniczej.

B) Nauka praktyczna obejmuje:

1. Ćwiczenia w laboratoryum chemicznem i technologicznem oraz doświadczenia i demonstracye w gorzelni,
2. wykonywanie wszelkich w gorzelni zachodzących prac,
3. ćwiczenia w technicznej i administracyjnej kontroli ruchu gorzelnianego.

§. 6. **Środki naukowe.**

Środkami naukowemi szkoły są:
1. środki naukowe kraj. szkoły roln. w Dublanach,
2. gorzelnia folwarku Dublańskiego,
3. własne zbiory.

III. Nauczyciele.

§. 7. **Skład grona nauczycieli i mianowanie ich.**

Grono nauczycieli składa się z kierownika, adjunkta i odpowiedniej liczby docentów. Wszystkich nauczycieli mianuje Wydział krajowy, w szczególności adjunkta i docentów na przedstawienie kierownika.

IV. Uczniowie.

§. 8. **Warunki przyjęcia.**

Chcący wstąpić jako uczeń do szkoły gorzelniczej powinien:

1. wykazać:
a) metryką lub w inny wiarygodny sposób, że ukończył 18. rok życia,
b) świadectwem szkolnem, że ukończył z dobrym postępem niższe gimnazyum; lub inny w stopniu nauk równorzędny zakład naukowy, a nadto przedłożyć:
c) świadectwo moralności,
d) „ zdrowia potwierdzone przez lekarza kraj. szkół roln. w Dublanach.

2. Po odebraniu zapewnienia przyjęcia przedłożyć pisemne zobowiązanie, wystawione przez rodziców, opiekunów lub protektorów, zaręczające regularną wypłatę należytości przypadających szkole od ucznia.

Nie posiadający świadectwa ad b) mogą być przyjęci tylko wtedy, gdy egzaminem wstępnym wykażą odpowiednie uzdolnienie.

Gorzelnicy starsi wiekiem i posiadający dłuższą praktykę, mogą być dopuszczeni bez świadectw szkolnych i egzaminu jako hospitanci, skoro przedłożą świadectwo moralności i dobre zaświadczenia z praktyki.

§. 9. **Opłaty.**

Za naukę wnosi uczeń opłaty jakie ustanowi Wydział krajowy.
O utrzymanie swe podczas kursu w Dublanach uczniowie sami starać się winni.

§. 10. **Egzamina i świadectwa.**

Z końcem kursu odbywać się będą egzamina, a kandydaci, którzy wykażą przynajmniej postęp dostateczny, otrzymają świadectwa z ukończenia szkoły, opatrzone pieczęcią szkoły i podpisem kierownika.

V. Zarząd i nadzór.

§. 11. **Kierownik.**

Kierownik naukowy szkoły jest bezpośrednim przełożonym grona nauczycieli i uczniów.

Kierownik reprezentuje szkołę na zewnątrz, załatwia wszelkie sprawy wewnętrzne szkoły i odpowiada za zgodne z przepisami prowadzenie szkoły, porządek i karność.

Wreszcie pełni kierownik nadzór nad gorzelnią dublańską.

§. 12. **Stosunek Wydziału kraj. do szkoły.**

Zwierzchnią władzą szkoły jest Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

§. 13. **Postanowienia końcowe.**

Osobne regulamina i instrukcye określają obowiązki kierownika i nauczycieli i normują porządek wewnętrzny szkoły, nie mniej stosunek jej do gorzelni Dublańskiej.

Lwów dnia 21. Listopada 1887.

ROZKŁAD

wykładów i ćwiczeń na tygodnie w szkole gorzelniczej w Dublanach.

L.	Przedmiot	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	Razem
1	Wykłady i repetytorya																											
	Matematyka	7	7	7	7	7	7																					42
	Fizyka	5	5	5	5	5	5	5	5																			40
	Chemia	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6																	60
	Repetytoryum z matem. fizyki i chemii	3	3	3	3	3	3	2	2	1	1																	24
	Gorzelnictwo																											
	a) ogólne zasady technologii gorzelniczej											3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3					36
	b) o przyrządach używanych w gorzelni									3	3	3	3	3	3	3	3	3	3									30
	c) szczegóły praktyki gorzelniczej														6	6	6	6	6	6	6	6	6					54
	d) o budowie i urządzeniu gorzelni																						2	2	2	2	2	10
	Rysunki maszyn i plany gorzelń											2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2						22
	O kotłach i maszynach silniowych							3	3	3	3	3	3	3	3	3	3											30
	O opodatkowaniu gorzelń																	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	30
	Zarys administracyi i rachunkowość														3	3	3	3	3	3	3	3	3					30
	Razem wykładów i repetytoryów	21	21	21	21	21	21	16	16	13	13	11	11	11	20	20	20	20	20	17	17	17	17	8	5	5	5	
2	Ćwiczenia w labor. chemicz.							12	12	12	12	12	12	12														84
	Razem	21	21	21	21	21	21	28	28	25	25	23	23	23	20	20	20	20	20	17	17	17	17	8	5	5	5	

UWAGA: Praktyka w gorzelni zajmować będzie godziny wolne od wykładów i ćwiczeń, szczególnie w tygodniu 23—26, w których uczniowie będą pełnili służbę także w nocy.

Lwów dnia 21. Listopada 1887.

Alegat 5. do sprawozdania Wydziału kraj. do L. 57.302/87

Preliminarz

wydatków i dochodów szkoły gorzelniczej w Dublanach.

Liczba rubryk	Liczba pozycyi	Wydatki	Wydatki zwyczajne zł.	Dochody Razem zł.	Uwagi.
		Wydatki.			
I.	1.	Kierownik szkoły, zarazem kierownik gorzelni zakładowej	1600		
	2.	Adjunkt jednocześnie gorzelnik w gorzelni .	—		Płaca umieszczona w rachunku gorzelni.
	3.	Docenci.	—		
		a) matematyki i rysunków	150		
		b) fizyki	100		
		c) chemii	150		
		d) gorzelnictwa	390		
		e) nauki o kotłach i maszynach . . .	150		
		f) nauki o opodatkowaniu gorzelń . .	120		
		g) administracyi i rachunkowości. . .	60		
		h) kierownik ćwiczeń laboratoryum chem. .	170	2890	
II.		**Koszta administracyjne:**			
	4.	Druki, inseraty, portorya itd. . . .	30		
	5.	koszta przewozu prelegentów . . .	60	90	
III.		**Potrzeby naukowe:**			
	6.	Szkole rolniczej za użycie laboratoryum .	80		
	7.	Książki i czasopisma	60		
	8.	Przyrządy gorzelnicze laboratoryjne . .	50		
	9.	Wycieczki profesorów z uczniami. . .	150		
	10.	Strata na gorzelni	4213	4553	
IV.	11.	Zapomogi dla uczni	300	300	
V.	12.	Rozmaite drobne	17	17	
		Razem wydatki	—	7850	
		Dochody.			
I.	1.	Opłaty od uczniów	250	250	
		Razem dochody	—	250	
		W porównaniu z wydatkami w kwocie	—	7850	
		Okazuje się niedobór	—	7600	

Lwów dnia 21. Listopada 1887.

Sprawozdanie

Dyrekcyi krajowej szkoły parobków i dozorców gospodarskich w Dublanach z roku szkolnego 1886|7.

Siły naukowe.

W ciele nauczycielskiem nie zaszły żadne zmiany.

Uczyli w tym roku:

Prof. szkoły wyższej Dr. Roman Wawnikiewicz wstępnych wiadomości z nauk przyrodniczych, tygodniowo godzin 4.

Prof. szkoły wyższej Kazimierz Pańkowski uprawy roli i szczegółowej części uprawy roślin, tygodniowo godzin 4.

Prof. szkoły wyższej i Dyrektor Władysław Lubomęski ogólnej części uprawy roślin i składania zapisków i raportów gospodarskich, tygodniowo godzin 4.

Prof. szkoły wyższej Tomasz Rylski o narzędziach i machinach i użyciu tychże, tygodniowo godzin 2.

Prof. szkoły wyższej Zygmunt Kahane hodowli zwierząt domowych, tygod. godz. 5.

Docent Józef Kubicki sposobów ratowania zwierząt domowych w nagłych wypadkach, tygodniowo godzin 2.

Docent Jan Blauth uczył melioracyi od 22. Lutego do końca Kwietnia, tygodniowo godzin 2 bez wynagrodzenia.

Pomocniczy nauczyciel Michał Stepek uczył pszczelnictwa, rachunków, geometryi, geografii, historyi i rysunków, tygodniowo godzin 24 — a pomocniczy nauczyciel Maryan Bartha czytania, pisania, gramatyki polskiej z ćwiczeniami stylistycznemi, tygodniowo godzin 24.

Pogląd na rozwój szkoły.

Kurs szkoły trwał od 15. Października 1886. do 15. Maja 1887. i zakreśloną planem materyę wyczerpano we wszystkich przedmiotach.

W ciągu 5 miesięcy letnich (Maj — Wrzesień) pracowali uczniowie przez wszystkie dnie robocze, a w czasie kursu szkolnego przez 7 miesięcy (15. Października — 15. Maja) uczniowie I. roku po 4 dni tygodniowo, uczniowie II. i III. roku po dwa dni tygodniowo; ćwiczono

ich na szkolnem polu (ćwiczeń), pracowali na polu doświadczalnem i w ogrodzie, jakoteż wszelkie roboty gospodarskie wykonywali na folwarku. Gospodarstwo na folwarku ustalone podaje co roku ten sam cykl robót — roboty irygacyjne były również w toku, drenowania było mało — w obsłudze lokomobili przećwiczyli się dobrze. Ogółem pracowali uczniowie 2.579 dni przy robotach folwarcznych.

Frekwencya uczniów.

W dniu rozpoczęcia kursu szkolnego t. j. 1. Października r. 1886. było w zakładzie uczniów pozostałych z roku poprzedniego 19, mianowicie przeszło z roku I. na II. 9, a z roku II. na III. 10.

Podań o przyjęcie do szkoły, wpłynęło 22.

Przyjęto na I. rok 8.
„ „ II. „ 6.
„ „ III. „ —

Przyjęto przeto 14 i było uczniów z pozostałymi 19 z roku poprzedniego, razem 33.

W ciągu kursu opuściło szkołę 4 uczniów
wydalono za brak pilności lub złe zachowanie 1
ubyło razem 5

W dniu zakończenia kursu szkolnego, dnia 16. Maja, było w szkole uczniów 28.

Z tej liczby:

Ukończyli naukę i otrzymawszy świadectwa opuścili zakład 9.
uzyskali przejście z roku II. na III. 13.
„ „ „ I. na II. 5.
nie uzyskali przejścia na rok wyższy 1.

Kończącym naukę wydano świadectwa z kwalifikacyą na dozorców robót polnych i stajennych oraz na pisarzy ekonomicznych 8

Na dozorcę robót polnych i stajennych 1.

Przygotowanie uczniów:

Przy wstąpieniu do szkoły tutejszej wykazali się z ukończenia I., II. lub III. klasy gimnazyalnej lub realnej 9.
z ukończenia V., VI. lub VIII. klasy szkoły wydziałowej 3.
z ukończenia szkoły ludowej 20.
z odbycia prywatnej nauki 1.

Dzieląc uczniów podług wieku, było:
z ukończonemi 16 do 18 lat życia 11.
„ 18 do 20 „ „ 11.
„ 20 do 22 „ „ 6.
„ wyżej 22 „ „ 5.

Między tymi, było:
Synów włościan rolników 21.
„ oficyalistów gospodarskich 6.
„ sług gospodarskich 2.
„ rzemieślników 3.
„ urzędników 1.

Pochodzenie:

Między 33 uczniami, pochodził 1 z Litwy a 32 z Galicyi, a mianowicie z powiatów: Brody 2, Brzozów 4, Buczacz 1, Jarosław 2, Kraków 1, Limanowa 1, Lwów 4, Łańcut 1, Mielec 1, Nowy Targ 1, Przemyśl 2, Rohatyn 1, Rzeszów 1, Sanok 4, Śniatyn 2, Stanisławów 1, Tarnopol 2, Tarnów 1.

Opłatę całkowitą za utrzymanie uiścił 1 uczeń pochodzący z Litwy w kwocie 204 zł.

Do wniesienia części opłaty zobowiązała się Rada powiatowa Tarnowska za jednego ucznia 120 zł.

i prywatny dobroczyńca za 1 ucznia 100 zł.

Resztę kosztów, licząc po 204 zł. za ucznia, po potrąceniu uiszczonych 424 zł. pokrył fundusz krajowy w kwocie 5.390 zł.

Wedle zamknięcia rachunkowego w roku budżetowym 1886., który się nie schodzi z rokiem szkolnym, wydano na utrzymanie uczniów po potrąceniu uiszczonych 424 zł. kwotę 4.726 zł. 85 ct.

Sprawy internatu.

Stan zdrowia był w ogóle średni. Zaraźliwych chorób nie było, ale kilka ciężkich wypadków reumatycznych się zdarzyło, skutkiem których 1 uczeń musiał szkołę opuścić, a inny przez 3 miesięcy w szpitalu głównym we Lwowie przeleżał. Zresztą pojawiały się sporadycznie zwykłe choroby, jak zapalenie gardła lub febra.

Środki naukowe.

Zbiorek, z którego uczniowie dostają książki do czytania, powiększył się o 42 tomików treści popularnej. — Resztę funduszów obrócono na uzupełnienie zbrakowanych narzędzi i kupno przyborów szkolnych.

Z drukarni nar. W. Manieckiego.